

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm 1 w szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 99.

Kraków, środa 30 kwietnia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez redakcję rekopiesy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Zawiódł „system defensywny”.

(pwp) Kraków, 29 kwietnia. Technika dni obecnych obaliła przeszko- dy, jakie jeszcze przed kilkunastu laty piętrzyły się przy zdobywaniu fortów, cież- nin lub kanałów obsadzonych przez nie- przyjacielskie wojska. Kampania bałkań- ska dopiero w całej pełni uzmysłowiła, że przy przewadze liczebnej, a przede wszyst- kiem wyposażeniu bojowym, tak zwane **niezdobyte pozycje padają w ciągu kilku- nastu godzin, a najwyżej po kilku dniach ofensywy**. Serbowie i Grecy liczyli zapew- ne więcej na obronność własnego terenu, aniżeli na „pomoc” anglo-amerykańską, wdając się w szalenie opór i odrzucając życzenia Rzeszy Niemieckiej, która chciała wyeliminować wpływy brytyjskie na tej o- statniej placówce w Europie.

Już zresztą wyprawa na Norwegię oba- liła przekonanie, że

**zdobycie lądu od strony morza natrafia na nieprzewidywane trudności.**

Dawniej bowiem atakujący nie mógł liczyć na tak szybką pomoc z własnych baz. Jaka mu teraz nieśmiały przy podobnych im- prezach setki samolotów, ani też na de- szant lądujący w najważniejszych, strategicz- nym punkcie i przecinający linie komuni- kacyjne wroga.

Góry bałkańskie, przez które prowadzi kilka zaledwie traktów, skały i lasy Ma- cedonii i Epiru zdawałyby się terenem, przez który najsilniejsza ofensywa musi nacierać całymi tygodniami, aby wreszcie osiągnąć niziny starożytnej Akarnanii, Etolii, Beocji i Attyki. Tymczasem tam, gdzie niegdyś obozowały długie tygodnie wojska Persów, Filipa Macedońskiego, czy też Rzymian — zanim dali sobie radę z broniącymi swą ojczyznę Grekami — te- raz zaledwie na godziny można było liczyć opór korpusu ekspedycyjnego Anglików, wspieranego przez resztki greckich dy- wizji. **Atak przez wyspę Euboa, długą na 200 km, ale oddzieloną tylko wąskimi cieśni- nami od lądu stałego, stanowił będzie nie- zwykłą kartę w historii wojen.**

Poraz pierwszy bowiem zamiast prze- szkoda w ofensywie,

**morze stało się pomocą dla atakującego.**

Wojska niemieckie, które mogły wylado- wać na północy na słabo zapewne bronio- nej wyspie, dokonały bardzo szybkiego przemarszu i znowu od cieśniny Chalkis, szerokiej na zaledwie kilkaset metrów, za- atakowały ląd stały. W owym czasie główne siły były jeszcze znacznie dalej na północ, a więc nikt nie spodziewał się za- grożenia na tyłach. **Ten wyczyn przyczyni- li się prawdopodobnie ostatecznie do zafa- lszowania całej linii obronnej i oddali Ateny w ręce wojsk Rzeszy.**

Neutralni stratedzy zadawali sobie za- pewne pytanie, czy Grecja, względnie wojska brytyjskie, które nie zdążyły załado- wać się w porcie Pireusu, zechcą bronić

### Pułkownik japoński o sukcesach Hitlera.

Tokio, 29 kwietnia. Pułkownik Nagai, który towarzyszył ministrowi Matsuoc w charakterze doradcy i zastępcy w czasie jego 40-dniowej podróży do Europy, udzielił wywiadu dziennikowi „Tokio Asahi Szimbun”.

W Niemczech największe wrażenie wy- warło na nim **entuzjastyczne przyjęcie**. Ponadto uderzył go olbrzymi rozmach, zaznaczający się na każdym kroku w Niem- czech. Niezwykłe wrażenie wywarło na nim również **pierwsze spotkanie z kancler- zem Hitlerem**. Wszystkie kroki, przedsię- wzięte przez kanclerza Hitlera, są przez niego poprzednio najdokładniej rozważa- ne, przyczem brane są w rachubę wszelkie ewentualności. **Potem Isdnak zapada Ja- sna i nieodwołalna decyzja, którą realizu- je się w sposób nieodwołalny i bezkompromi- sowy**. To charakterystyczne postępowanie znakomicie kanclerza Hitlera od po- czątku i temu zawdzięcza on **wszystkie swoje sukcesy**. Równocześnie w tym leży przyczyna nieograniczonego zaufania ca- łego narodu do kanclerza.

Na temat pobytu delegacji japońskiej w Moskwie pułk. Nagai opowiadał, że po podpisaniu paktu neutralności Stalin **osobi- ście wskazywał miejsca i stały na odby- tym po podpisaniu bankiecie**. Wzniósł on również toast na cześć cesarza i armii ja- pońskiej.

dostępu na półwysep Peloponeski, odcięty od kontynentu kanałem Koryneckim. Kanał ten przy silnej obronie mógł uchodzić za niezdobyty przy ataku wręcz, a więc wy- dawało się w każdym razie, że przez szereg dni napotkają tam Niemcy na zacięty opór. W chwili, gdy jeszcze armia lądowa posu- wała się daleko od Nowego Koryntu, ukaza- ły się nad kanałem samoloty, a żołnierze, tworzący bardzo liczny z pewnością desant, uniemożliwili wszelkie przygo- towanie tego odcinka do obrony.

Asekuracja jest nietylko konieczną w ży- ciu prywatnym, ale i poczynania wojskowe należy rozpoczynać z pewną dozą zabezpie- czenia. Otóż

**atak na Peloponez dokonano równocześnie z dwóch stron,**

a mianowicie na Korynt i na miasto Pa- tras w pobliżu najwęższego punktu w za- toce Koryneckiej. W tym wypadku chodzi- ło o przebycie cieśniny szerokiej na 5 do 7 kilometrów, a dopiero za kilka dni do- wiemy się bliższych szczegółów, kiedy (w dzień, czy w nocy) i w jakiej liczbie wojska niemieckie wylądowały na przeciwnym brzegu. Można zapytać się, gdzie znajdowa- ła się flota angielska, skoro nie obroniła jednego z najważniejszych punktów stra- tegicznych panującego nad całą trasą kole- jową, ciągnącą się wzdłuż brzegów wiel- kiego półwyspu.

Przebieg kampanii serbsko-greckiej, któ- łą trzeba uważać właściwie jako **jedną wojnę**, przekonał znów świat, że nowocze- sne środki walki otwierają przed odpowie- dnio przygotowaną armią daleko większe możliwości ataku, aniżeli wyobrażali sobie zagorzali zwolennicy systemu defensywnego.

## „Times” klasyfikuje teren wojny.

Sztokholm, 29 kwietnia. „Times” poświę- ca szesnasty artykuł na temat „terenów wo- jennych drugiego rządu”, oscylujący po- między częściowym przyznaniem się do porażek, a urzędowym optymizmem.

Dziennik wychodzi z założenia, że wy- spy brytyjskie i ich połączenia morskie

stanowią **główny teren wojenny**, zagrożo- ny głównie z tego powodu, że nieprzyja- ciel stoi obecnie w Holandii, Belgii i por- tach francuskich nad kanałem la Manche, oraz **potężnie zwiększył siłę ataków po- wietrznych, kierowanych przeciwko nam**. W przeciwieństwie do tego, „wschodnia

część Morza Śródziemnego i Egipt stano- wią teren wojny drugiego rządu, niemniej niezmiernie doniosły, wskutek czego **nie można go bynajmniej nazwać terenem ubocznym**. Klęska na tym terenie odda- ła by w ręce nieprzyjaciela źródła surowco- we w północnej Afryce, **stwierające mu drogę do pół naffowych w Iraku i Iranie i umożliwiający mu skoncentrowanie się dzięki temu na jednym froncie**. Kampania grecka jest w najlepszym razie sprawą uboczną, nie mówiąc o jej **moralnym zna- czeniu, które jest bardzo poważne**.

Po tem zdumiewającym przyznaniu dziennik angielski dochodzi nawet do no- stępującej konkluzji: „Naszym obecnym celem musi być poświęcenie naszych sił wszystkim tym zadaniom, które pod wzglę- dem znaczenia odpowiadają w przybliże- niu środkom, stojącym nam do dyspozy- cji, ale nie ponadto. **Stwierdzenie, że żadne z tych zadań nie posiada żywotnego zna- czenia byłoby ryzykownym nieporozumie- niem**, faktycznie bowiem Aleksandrja i Kanał Sueski mogłyby w pewnych wa- runkach posiadać niemal **żywotne zna- czenie**, jakkolwiek i bez nich moglibyśmy da- lej prowadzić wojnę. Wynikałoby z tego wnioszek, że musimy poczynić wszelkie wy- siłki, aby utrzymać i obronić te punkty strategiczne, nie możemy jednak osłabić się do tego stopnia na głównym terenie wo- jennym, aby narazić się tam na niebezpie- czeństwo klęski. Ponadto musimy uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby nie- przyjacieli nie zawiadniali mniejszymi obiek- tami, mogącymi stanowić dla niego bazy i bastiony wypadowe. **Niestety jest to stra- tegia defensywna**”.

## Dalsze porażki Anglików na wszystkich frontach.

### Nowe straty marynarki angielskiej.

Berlin, 29 kwietnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Lotnictwo zadało — jak to już częściowo doniesiono w komunikatach specjalnych — dalsze niszczące ciosy okrętom transpor- towym, materiałowym i strażniczym, przy- gotowanym na obszarze morskim między Pireusem a Kretą do odtransportowania pobitych wojsk brytyjskich. W dniu 26 kwietnia zatopiono na wodach greckich 11 okrętów, łącznej pojemności 48.000 ton, da- lej uszkodzono jeden brytyjski krążownik na północ od Krety i dalszych 19 okrętów przez trafienia bombami. Część tych okrę- tów może być uważana za zniszczone. W dniu 27 kwietnia lotnictwo zatopilo je- den krążownik, jak również jeden okręt handlowy, pojemności 5.000 ton i uszko- dziło ciężko dwa dalsze krążowniki oraz 12 okrętów handlowych.

Ruchy oddziałów niemieckiego wojska lądowego, celem oczyszczenia pozostałych obszarów Grecji środkowej i Peloponezu, przebiegają planowo. Formacje lotnictwa

zaatakowały nieprzyjacielskie siły w re- jonie pod Argos-Trypolis z dobrym rezul- tatem.

W Afryce północnej nieprzyjacielskie wypadły z Tobruku załamały się wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat. Niemiec- kie i włoskie samoloty nurkowe zaatakowa- ły w dn. 27 kwietnia pod osłoną my- śliwców brytyjskie stanowiska pod Marsa Matsuk i zmusiły celnymi trafieniami bomb dwie baterie do milczenia.

Niemieckie samoloty myśliwskie znisz- czyły w pewnym porcie na Malcie cztero- motorowy hydroplan typu „Sunderland”.

Na obszarze morskim dookoła Anglii lot- nictwo zatopilo w dniu wczorajszym i o- statniej nocy dwz okręty handlowe, łącz- nej pojemności 11.000 ton, uszkodziło ciężko pięć dalszych wielkich okrętów handlo- wych.

Ostatniej nocy samoloty bojowe, przy dobrej widoczności, bombardowały tereny warsztatowe i urządzenia portowe w Ports- mouth. Bomby rozpryskujące i zapalające

wyrządziły przede wszystkim w warszta- tach państwowych nowe, wielkie zniszcze- nia. Dalej zaatakowane zostały miasta portowe w Kornwalji i na południowo- wschodnim wybrzeżu Anglii.

Wczoraj udało się dwóm nieprzyjaciel- skim samolotom, pod osłoną nieco wlezą- cych zwartych chmur przedrzeć się nad Niemcy zachodnie. Przez zrzućcenie bomb zabitych względnie ranionych zostało w pewnej fabryce kilka osób. Powstała zniko- ma jedynie szkoda w budynkach, która nie spowodowała żadnego osłabienia pro- dukcji.

Ostatniej nocy nie było działań bojowych nieprzyjaciela nad terenem Rzeszy.

W okresie od 23 do 27 kwietnia nieprzy- jacieli stracił łącznie 100 samolotów. Z Hc- zny tej 26 zostało zestrzelonych w walce powietrznej i przez nocnych myśliwców, 8 przez artylerię marynarki i lekkie siły mor- skie, a trzy przez artylerię przeciwlotniczą. 63 samoloty zostały zniszczone na ziemi. — W tym samym czasie dziewięć samolotów niemieckich zostało straconych.

## Odpowiedź Churchilla na list otwarty szefa prasowego Rzeszy.

Berlin, 29 kwietnia. Szef prasowy Rzeszy dr Dietrich rozprawił się przed kilku dnia- mi w liście otwartym z Churchillem, przy pomocy cytów z jego własnych oświadczeń. Uderzenie to niewatpliwie irafilo w sedno, o czym świadczy **odpowiedź, udzielona urzędowej agencji informacyjnej Reutersa**. Jak donosi Niemieckie Biuro informa- cyjne, Churchill w każdym razie nie miał na tyle odwagi, aby zaprzeczyć wszystkim dziewięciu fałszywym prorocstwom, przyto- czonym jasno i wyraźnie w liście otwar- tym szefa prasowego Rzeszy. Jeden tylko punkt, który wobec nowej mowy, jaką mu- siał wygłosić, wydawał mu się szczególnie kłopotliwy, spotkał się z jego usłniami za- przeczeniami. Mianowicie chodzi tu o zda- nia, jakie w dniu 27 marca 1941 bezpośre- dnie po zamachu stanu w Belgardzie wydo-

wiedział publicznie triumfalnym tonem:

„Otrzymałem dzisiaj dobre wiadomości”. „Nadeszła pora, która pozwala żywić nam dobre nadzieje co do wyników obecnej wojny”.

„Ostateczny wynik wydaje się być bliż- szy, niż możemy się nawet spodziewać”.

Churchill za pośrednictwem biura Reu- tersa oświadcza, że nigdy podobnych zda- ń nie wypowiedział.

Niemieckie Biuro Informacyjne udowa- dnia Churchillowi w prosty sposób, iż **u- żył on takich właśnie wyrażen**, cytując je- go własne słowa, w dosłownym brzmieniu, tak, jak podało je iskrowo na cały świat urzędowe brytyjskie biuro Reutersa. Pan Churchil oświadczył dosłownie: „To-day I have had good news”.

Znaczy to — zapytuje Niemieckie Biuro

Informacyjne — „Dziś otrzymałem dobre wiadomości” — a może nie?

„This is a time, when we may have good hope for the results of this war”.

„The final results might be much nearer than we suppose you can tell”.

Czy znaczy to: „Nadeszła pora, która po- zwala żywić nam dobre nadzieje co do wy- ników obecnej wojny”.

„Ostateczny wynik wydaje się być bliż- szy, niż możemy się nawet spodziewać” — a może nie?

Faktów — stwierdza Niemieckie Biuro Informacyjne — nie da się zaprzeczyć, na- wet wówczas, gdy są one kłopotliwe dla pana Churchilla.

### Wojska angielskie w zatoce Perskiej.

Ankara, 29 kwietnia. Dopiero obecnie nadeszły tu doniesienia od nacownych świadków, stwierdzające, że Anglii wysadziła transporty wojsk również w Ko- weit, oraz na wyspach Banrein w zatoce perskiej. Ponadto mają stać w pogotowiu dalsze kontyngenty wojsk w portach Karazi i Gwadar a wylotu zato- ki perskiej.

### Włosi obsadzili Korfu.

Rzym, 29 kwietnia. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje: Oddziały lotnictwa i czarnych kozus obsadzili dzisiaj rano Korfu. W Cyrenajce nieprzyjaciel na froncie Tobruku podjął nowy wypad. Został on odparty wśród strat dla nieprzyjaciela. Formacje włoskich i niemieckich samolotów nurkowych zaatakowały w okolicach Tobruku nieprzyjacielskie baterje, samochody i obozy. W Afryce wschodniej nacisk nieprzyjaciela i dzielny opór wojsk włoskich trwają w dalszym ciągu. Dessie zostało opróżnione. Nieprzyjacielskie ataki na odcinku Alagi zostały odparte. Jedną z włoskich łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana korwety Todaro Salvatore, zatopiła na oceanie Atlantyckim nieprzyjacielski kradzieżnik pomocniczy, pojemności 10.000 ton.

### W zatoce koryńskiej miało powstrzymać pochód armij niemieckich

Genewa, 29 kwietnia. W sobotę wieczorem nadeszła tu wiadomość z Lozanny, według której na podstawie informacji ze źródeł amerykańskich cały wysiłek generała Wilsona w Grecji polegał miał na powstrzymaniu wojsk niemieckich w zatoce koryńskiej i zmuszeniu ich do walki pozycyjnej, aby zyskać na czasie w przygotowaniach do wojskowych operacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Anglicy opierali swe plany na tem, że Niemcy prawdopodobnie nie dysponują w Grecji dostateczną ilością ciężkich dział, przy pomocy których mogłoby być wywołane przejście przez Peloponez. Komentarz do tej informacji wypisywał wojska niemieckie. W tymże samym dniu, w którym Brytyjczycy podali te informacje do wiadomości swych przyjaciół w Stanach Zjednoczonych, wojska niemieckie zajęły przemyk koryncki, przdarły się poprzez zatoce Patrasu na Peloponez, zajmując Korynt i Patras, najważniejsze miasta na Peloponezie.

### General Papagos ustąpił.

Sztokholm, 29 kwietnia. Anglońska służba informacyjna komunikuje, że general Papagos na własne żądanie ustąpił ze stanowiska naczelnego dowódcy greckich sił zbrojnych. Według doniesienia Reutera, byli ministrowie greccy Kodzias i Apostolides przybyli z Grecji do Smyrny.

### Anglicy usprawiedliwiają się.

Berlin, 29 kwietnia. Po pierwszym wystrzale, wywołanym przez katastrofę w Grecji w sferach polityków londyńskich, w stolicy Anglii usiłuje się usprawiedliwić niepowodzenie na Bałkanach i stwierdzać nowe fazy do dalszego przebiegu wojny. W ramach brytyjskiej służby informacyjnej major L. Hastings twierdzi, że wydarzenia w Grecji należy przypisać głównie brakowi większej ilości bez lotniczych, walki na Olimpie i w Termopilah, miały być „wspaniałymi akcjami odwrotowymi”. W Sydney australijski minister wojny Spencer Mackinnon powiedział, że ewakuacja Grecji rozpoczęła się i przebiega dotychczas pomyślnie. Londyńska służba informacyjna rozpowszechniała nieco dwuznaczna deklaracje greckiego poła w Kalrze, który oświadczył, że pomoc angielska nie została nigdy w Grecji zapomniana. Prasa londyńska nie może powrócić do swego zwykłego optymizmu. „Daily Herald” wyzywa Indonezję, aby zachowała tę samą postawę, jak po Dunkierze, ostrzegając jednak przed patrzaniem przez ramię w kierunku Stanów Zjednoczonych. Także „Daily Mail” sądzi, iż podczas całej wojny wychodziła na jaw tendencja wyzyskiwania na pomoc z Ameryki, gdy tylko Anglia otrzymywała dostawę ciec.

### Reuter przyznaje się do utraty Sollum

Genewa, 29 kwietnia. W poniedziałek Reuter pojął narazie wiadomość o utracie Sollum, która, jak wiadomo, została zakomunikowana w komunikacie wojskowym naczelnego komendy niemieckich sił zbrojnych już w dniu 14 kwietnia. Komunikat Reutera brzmi: Kairo, 29 kwietnia: Z niarozważnego źródła dowiadujemy się dzisiaj, że egipski posterunek graniczny znajduje się w rękach nieprzyjaciela.

### Oświadczenie „American First Comite”.

Newy Jork, 29 kwietnia. „New York Times” ogłasza deklarację „American First Comite” starożytność odpowiedzi na oświadczenie Roosevelta, skierowane przeciw Lindberghowi. Deklaracja stwierdza m. in., że uwagi Roosevelta o Lindberghu nie świadczą ani o tolerancji, ani o poszanowaniu swobody sąsiedztwa. Prezydent Stanów Zjednoczonych podobnie jak i cały naród amerykański wie, że Lindbergh był zawsze i wyłącznie tylko Amerykaninem. Ponadto American First Comite komunikuje, że w wyniku mowy Lindbergha wpłynęło około 7.000 nowych podań o przyjęcie na członków komitetu.

### Lindbergh wystąpił z rezerwy lotnictwa.

Newy Jork, 29 kwietnia. Znany lotnik amerykański Lindbergh wyświadczył pismo do prezydenta Roosevelta i zakomunikował mu swoje wystąpienie z korpusu rezerwy lotnictwa. Lindbergh oświadczył, że decyzję swoją powziął na podstawie osobiście znanej go uwagi prezydenta Roosevelta.

### Groźna katastrofa górnicza w Mons.

Bruksela, 29 kwietnia. W podziemiach kopalni węgla w Quaragnon koło Mons zginęła 7-miu górników wskutek niepodzielnego wtargnięcia wielkiej masy wody. Wypadek wydarzył się na głębokości 1.250 m w chwili, gdy górnicy pracowali nad budową nowej sztolni. Napór wód był tak wielki, iż w niespełną godzinę sztolnia była zalana wodą.

## Antyangielskie demonstracje w Grecji.

(—) Saloniki, 29 kwietnia. O rozgoryczeniu greckiej ludności z powodu ucieczki Anglików z ziemi greckiej świadczy fakt licznych antyangielskich demonstracji, które doszły do skutku w wielu miejscowościach Grecji. Baterje greckiej artylerji na wyspie Teos dały ognia do dwu angielskich parowców z transportem wojskowym, które to parowce chciały się zbliżyć do brzegów wyspy. Jeden z transportowców uległ uszkodzeniu. Pewien angielski kontrtorpedowiec, towarzyszący obu wspomnianym parowcom, odpowiadając ogniem, a następnie oddał się. W jednej z miejscowości Tessalii miejscowa ludność zamordowała kilku żołnierzy

angielskich, którzy stali się winnymi kradzieży i przywłaszczenia mienia greckiego. Przed zajęciami miejscowości Voles przez niemieckie oddziały, miały miejsce poważne sukcesy w czasie załadowania angielskich oddziałów na okręty. Wśród greckiej kolonii w Stambule zaznacza się wzrost nastrojów antyangielskich. W kawiarniach, do których uczęszczają przeważnie Grecy, można zaobserwować podniecone dyskusje i ataki przeciw Wielkiej Brytanji. W poszczególnych wypadkach doszło już także do bójek i starć pomiędzy grupami obywateli greckich i angielskich.

## Głosy prasy o wydarzeniach na Bałkanach

Odes, 29 kwietnia. Wywiadzie słowackiego ambasadora na masztach Aten i Koryntu, jak również fakt, że wojska niemieckie w 21-szym dniu kampanji bałkańskiej znalazły się na Peloponezie, uważa amerykańska opinia publiczna jako nowy dotkliwy cios, wymierzony w Wielką Brytanię. Wychodzący z Odes „Nation” pisze, że wynik kampanji greckiej stanowi dla Anglii niezwykle dotkliwą stratę prestiżu, co w szczególności przypisać należy również klęsce w Afryce Północnej. Dziennik w dalszym ciągu zauważa, że już dziś można stwierdzić na podstawie rozstrzygnięcia wojny bałkańskiej, iż walka na kontynencie europejskim znajduje się przed jej zakończeniem. Tematem Anglii trasa swe ostatnie pozycje w Europie. To, czego dokonali żołnierze niemieccy na Bałkanach w czasie tak niezwykle krótkim, napisano do najważniejszych czynów w dziejach wojen.

Woj porażki angielskiej będzie wpływać na polityczną sytuację Anglii i Australji, oraz wpływ na opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych i wśród innych narodów świata. Kampania Hitlera może sobie znów poczynać za plus fakt wyłączenia nieprzyjaciela tam, gdzie występował. Niemieckie dywizje pancerne, oraz lotnictwo niemieckie dały powtórny dowód, iż są niezwyciężeni. Berlin, 29 kwietnia. Fakt zajęcia Aten przez wojska niemieckie wywarł na szwajcarskiej opinji publicznej potężne wrażenie, które można przyrównać do zajęcia Paryża. Zafascynowanie szwajcarską na Akropolisie, zwłaszcza dla sfery intelektualnej — jest wymownym symbolem całkowitego zwycięstwa Anglii i kontynentu. Na łamach wielu dzienników przeważają momenty historyczne, przyczem z zadowoleniem wyraża się z najościwiej, iż pomniki starożytności pozostały niezniszczone. „Tribuna de Lugano” stwierdza, iż Anglia uległa spełnieniu i kontynentem po wykładzie kanclerza Hitlera. W toku tej swobodnej wojennej Anglii poniosła nietyko olbrzymie straty w materjałach ludzkich, ale pozostać musiela cenny materiał wojenny, którego pilnie potrzebuje w Cyrenajce.

Newy Jork, 29 kwietnia. „New York Times” w artykule p. t. „Skończony rachunek w Grecji” stwierdza, że walka Anglików zakończyła się odwrótem i ewakuacją tego kraju, wobec czego Londyn nie jest zdolny do wygrwania wojen. Amkor uważa, że najgorzej następnym tej ne-

wa Holandji, został skonfiskowany. Ponadto skonfiskowane angielskie okręty „Rowyn”, „Lutwerin” i „Dido”, zajęte w portach francuskich. Angielski parowiec „Hosler” został w jednym z portów francuskich zatopiony przez wroga. Następnie wydobyto go, a ładunek, składający się ze smoly węglowej, wyladowano. Ładunek i parowiec skonfiskowane również na rzecz państwa niemieckiego. Wskochu rozprawy zarządzone konfiskatę ładunków dwóch okrętów holenderskich „Marousius” i „Nyenburgh”, znajdujących się z 200 ton węgla i 4000 ton krochmalu ziemniaczanego, przeznaczonych do krajów nieprzyjacielskich. Transporty te zajęto w portach holenderskich jako kontrabandę.

## Sąd morski zarządził konfiskatę okrętów.

Hamburg, 29 kwietnia. Sąd morski w Hamburgu rozprawy o zajętych okrętach i ładunkach pochodzących z Holandji, Indonezji i Anglii. Parowiec szwedzki „Borgen” został zajęty w Bergen z ładunkami drobnymi dla Londynu. Większość transportu oraz sam okręt uległy konfiskacie. Szwedzki parowiec „Frammas” został również skonfiskowany w Norwegii w drodze do Hull z ładunkiem, składającym się przeważnie z towarów podlegających konfiskacie. I w tym wypadku zarządzone ogólnie odroczenie i zwolnienie ładunku, reszta transportu oraz okręt uległy konfiskacie. Angielski jacht motorowy „Erie”, zajęty w jednej z przystani

W Holandji, został skonfiskowany. Ponadto skonfiskowane angielskie okręty „Rowyn”, „Lutwerin” i „Dido”, zajęte w portach francuskich. Angielski parowiec „Hosler” został w jednym z portów francuskich zatopiony przez wroga. Następnie wydobyto go, a ładunek, składający się ze smoly węglowej, wyladowano. Ładunek i parowiec skonfiskowane również na rzecz państwa niemieckiego. Wskochu rozprawy zarządzone konfiskatę ładunków dwóch okrętów holenderskich „Marousius” i „Nyenburgh”, znajdujących się z 200 ton węgla i 4000 ton krochmalu ziemniaczanego, przeznaczonych do krajów nieprzyjacielskich. Transporty te zajęto w portach holenderskich jako kontrabandę.

### Duchowni katolicy w obozach jeńców.

Berlin, 29 kwietnia. Duchowni francuscy, przebywający w obozach jeńców w Niemczech, stosownie do zarządzenia niemieckich władz wojskowych, będą w przyszłości zatrudniani jedynie przy nożeniu poleceń religijnych swym towarzyszom, lub w wyjątkowych przypadkach przy ich wykładaniu. Prasa niemiecka odnośnie do tych jeńców, będzie wchodziła w rachubę tylko wówczas, jeżeli wyrażą specjalne życzenie zatrudnienia ich przy tych pracach. Jak się dalej dowiadujemy, na zarządzenie młodocianych czynników niemieckich powieszono listy księzek i dzieł treści religijnej w bibliotekach religijnych. Ponadto słychać, że znaczna ilość duchownych, przebywających w obozach jeńców, zgłosiła się do udziału w obozach nauki języka niemieckiego jeńcom, których liczba w ostatnim czasie znacznie się powiększyła.

### Kampanja propagandowa przeciw partji Wafd.

Ankara, 29 kwietnia. Jak donoszą z Kairu, politycy kierujący partją Wafd, prowadzą obecnie w miastach egipskich energiczną kampanję za dalszym utrzymaniem obecnego stanowiska Egiptu, polegającą na nieprzewodzeniu wojny. Dochodzi przytym często do ataków na politykę brytyjską i zachowanie się brytyjskich żołnierzy. Celem zlikwidowania tej kampanji, wrogię dla Anglii, brytyjskie władze wojskowe podjęły starania o aresztowanie agitatorów stronnictwa Wafd. Wobec naprężenia wewnątrzno-politycznego, rząd egipski nie przychylił się jednak do tego żądania. Wobec tego Anglicy ze swej strony zorganizowali kampanję propagandową, za pośrednictwem przychylnych Anglii polityków i mówców, wśród których znajdują się dawny wafdysta Achmed Maher i b. komendant armji egipskiej Abdoul Azman.

### Stara relikwja znowu w katedrze Notre Dame.

Paryż, 29 kwietnia. Jedną z najcenniejszych relikwji katedry Notre Dame zostaje ponownie umieszczona u swego dawnego miejsca. Według legendy, jest to korona obojętowa Chrystusa, zdobytą przez Baldwina II, cesarza konstantynopolskiego i w dniu 10 sierpnia 1239 przekazaną św. Ludwikowi, królowi francuskiemu. Relikwia ta w maju 1939 została przewieziona w bezpieczne miejsce na południe Francji, zaś obecnie jeden z członków kapituły katedralnej za zezwoleniem władz okupacyjnych przywrócił ją z powrotem do Paryża.

### Akcja norweskiej służby pracy.

Odes, 29 kwietnia. Komisarzyczny rada państwa wyjął dla spraw służby pracy i sportu Axel Stang wygłosił w niedzielę za pośrednictwem radia przemówienie do pierwszego kontyngentu młodzieńców, którzy w dniu 1 maja ub. roku wstąpili w szeregi służby pracy. Jest to swego rodzaju symbolem, że ci pierwsi rekruci pracy wstępują do pracy wiaśnie w dniu 1 maja. Przez to samo zaznacza się, że praca znajduje się obecnie na honorowym miejscu. W czasie wykonywania służby będą oni mieli możliwość zapoznania się z nieskończonymi możliwościami, jakie dostarcza im kraj, oraz wyrażają naukę i przywrócić się zadaniom, które wymagają swego rozwiązania. „Dzięki służbie pracy nauczyli się wierzyc w wasze uzdolnienia, nauczyli się pracować znow w dalekiej ojczyźnie, aby Norwegia mogła zająć właściwe miejsce w Nowej Europie.

### Prezydent Finlandji bierze udział w marszu sportowym.

Helsinki, 29 kwietnia. W maju br. odbędzie się w Finlandji jedna z największych sportowych imprez, która za nami pod względem rozmiaru wszystkie dotychczasowe. W związku tym Szwecja i Finlandja organizują wielką rozgrywkę obu krajów w marszu. W Helsinkach liczą się z udziałem około miliona uczestników, bowiem wydano nie mniej, jak 2 miliony kart treningowych, a jak wiadomo, ochota do maszerowania w krajach północnych jest powszechnie znana. Impreza powyższa będzie bojem o pierwszeństwo Finlandji i Szwecji, przyczem zwycięzcom będą cyfry, dotyczące liczby mieszkańców obu krajów. Marsz ten będzie interesujący również z tego powodu, że wezmą w nim udział poszczególne rasy wszystkich narodowości obydwu krajów. Mówi się o tem, że parlament fiński wesał do wsobudziła w zawodach parlament Szwecji, Uniwersytet w Helsinkach kierował podobnie wzwanie do uniwersytetu szwedzkiego w Upsali, a nawet prezydent Finlandji Risto Rytli i znany sportowiec, a obecnie prezes rady ministrów Rangel, który w swoim czasie stał na czele fińskiego komitetu organizacyjnego olimpiady w r. 1940 w Helsinkach, wezmą udział w tym wielkim marszu. Na uwagę zasługują fakt, że na terenie samej tylko Japonji zgłosiło się ochotników 50.000 mężczyzn do udziału w boju, w którym uczestniczyć może każdy obywatel po ukończeniu 10 roku życia.

### W kilku wierszach.

W okolicy Singapuru doszło do starć pomiędzy wojskami australijskimi i hinduskimi, przyczem nie ograniczają się one do bójek, ale dochodzi nawet do strzelanin. W Singapuru opowiadano, że w wyniku tych starć około tysiąca żołnierzy odniosło rany. „New York Times” donosi z Londynu, iż w prasie brytyjskiej pojawiły się po raz pierwszy wiadomości o potężnej ludności z Plymouth. Roosevelt zarządził zamrożenie greckich kont w Stanach Zjednoczonych z chwilą, kiedy Grecja została zdobyta przez Niemcy.

### Fejleton warszawski.

## Rouge et noir.

Mój serdeczny przyjaciel ma dość popularne nazwisko: nazywa się Kowalski. Jaż Kowalski. I ma też dość popularny nałóg lubi grać. We wszystkim: w totalizatorze, w orla i reszka, w baka, w 66, w „oko”, no i w ruletkę. Wiele chodzi do Kasyna Gry. Ale stawia tylko na numery. A że jest przesadny, jak każdy rasowy gracz, więc wierzy we wszystkie „znaki”. Sądzi, że Opatrzność, czy może tylko jakieś dobre bóstwo, opiekujące się graczami, nie innego nie robi, tylko stara się wszelkimi sposobami dać mu „cynek”, jak mówią przedstawiciele tak zw. „świata podziemnego” — na który numer ma postawić. Obliczył już, ile schodów prowadzą do sali i hallu do sali gry, ile guzików przy liberji ma portjer, spytał kasjera, wymieniającego sztony ile ma lat a nawet policzył ilu jest krupjerów na sali. Na wszystkie to liczby stawiał i przegrywał. — Jestem solidnie sprutykany — powiedział mi, gdy raz wybrałem się z nim, by sobie obejrzeć ten przybytek kapryśnej Fortuny. I był tak zdenerwowany, że nastąpił jakiemuś grubasowi na nogę. — Balwan, po trzykroć balwan! — wykrzyknął grubas, skrzywiwszy się z bólu. — Powiedział: po trzykroć... — szepnął mi Jaś do ucha. — Może spróbować na trójkę!... I cały wieczór grał na trójkę. Ale przegrał. Dopiero, gdy już nie miał ani grosza, krupjer wykrzyknął: — Trójs!... Pewnego dnia, w Kewlaru, moja żona powiedziała: — Niech mi pan powinszuję, panie Jaś! — dziś skończyłam 28 lat! Jaż powinszował i coś sobie wspaniałe w uciebie. Nazajutrz zadzwonił do mnie: — Nic nie rozumiem — mówił — grałem na nr. 33 — lata twojej żony — i przegrałam. — Przecież moja żona skończyła 28 lat! — zawołałam. — Moja żona nigdy nie kłamie — odpowiedział mi. — Doprawdy! — zawołał z rozpaczą. — Trzeba mnie było uprzedzić! Dopiero wczoraj spotkałem go w sprawie świętyni humorze. — Wygrałem! — zawołał — mam pieniądze! — Co ty mówisz! Serdecznie gratuluje. — Dziękuję. A wiem w jaki sposób? Sen. — Sen!... — Tak. Zawsze śmiałem się ze snów. A jednak... Otóż śniło mi się, że jestem w Indjach... Dziwnie coś! Latoje kolo jakiegoś maharadży. Patrzył w tu nagle wybiegającą skądś słońce Białe słońce — zwierzęta, które przynoszą szczęście. Licho je! idą w dziesięciu szeregach, a w każdym po trzy słońce. A mój maharadża woła: „Niech pan dobrze policzy te słońce, panie Kowalski!”. I obudziłem się. No, oczywiście stawiałem na numer 24 — i wygrałem sobie: wyzodził trzy razy po rząd! Stawiałem po 20 złotych, więc wygrałem przeszło 2.000 złotych! Odegrałem się! ...I dopiero w domu sortentowałem się, że po trzy słońce w dziesięciu szeregach, to przecież razem 27 słońc, a nie 24, jak to sobie porachowałem! Ale — to przecież drobniaczek... Kto ma wygrać, ten wygra, choćby nawet nie znał tabliczki mnożenia!

## KRONIKA

**Dostawa wełny owczej do Centralnego Urzędu Rolniczego.** Kraków, 29 kwietnia. Z dniem 15 bm. weszła w życie rozporządzenie Rady Administracyjnej Centralnego Urzędu Rolniczego o zbieraniu i spisywaniu wełny. Rozporządzenie to ustala terminy strzyżów owiec, ogłaszanie wełny, jak również warunki zapłaty. Termin strzyżów wiosennej dla owczarni do 50 sztuk wypada od 15 kwietnia do 31 maja, zaś strzyżów jesiennej od 1 września do 15 października. Przedsiębiorstwa, posiadające hodowle owiec o stałym powyżej 50 sztuk mogą dokonywać strzyżów stałe terminami, muszą je jednak zgłaszać do urzędu powiatowego Centralnego Urzędu Rolniczego. Wełne uzyskane ze wspólnej strzyży oddawane są do głównego składu wełny Centralnego Urzędu Rolniczego, a tam po przesortowaniu szacuje się i oddaje do sprzedaży. Właścicielom małych owczarni, którzy uczestniczyli we wspólnej strzyży, na ich żądanie burmistrz, lub wójt, zwraca najwyżej 1/4 dostarczonej wełny do użytku domowego. Dalej zbyte tej wełny jest niedopuszczalny. Na zwrocone wełnę burmistrz lub wójt wystawia zaświadczenie, z którego wynika, że wełna nabyta prawnie i że właścicielowi wełno ja samemu przetranszować w towarach włókienniczych (przedza szydakowa, materjały, lub w piankach, a mianowicie ga każdy 1 kg. dostarczonej wełny białej 4 zł., za 1 kg. wełny czarnej i brunatno-czarnej 3 zł., za 1 kg. wełny odpadkowej 2 zł. Wszelkie wykruszenia przeciwko postanowieniom niniejszego rozporządzenia podlegają karze.

(Je) ADRESY APTEK DYZURUJĄCYCH DZIESIĘCIEJ Nocy W KRAKOWIE: Retoryka 1, tel. 130-72, Krakowska 19, tel. 101-21, Długa 88, tel. 173-36, Acofi Hitler-Platz 42, tel. 114-27, Florjańska 15, tel. 100-31, Karmelicka 9, tel. 128-83, Dietla 76, tel. 105-30, Zwierzyniecka 7, tel. 124-27, Lubicz 7, tel. 121-82, Plac Zgody 18, tel. 164-54.

Z NOWOSCI WYDAWNICZYCH.

Zarys gramatyki języka niemieckiego.

Kraków, 29 kwietnia. Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Krakowie, mieszcząca się obecnie przy ul. Krowoderskiej 31, rozpowszechnia doskonały podręcznik Marii Lu-

Kraków, 29 kwietnia. Według komunikatu Policji Bezpieczeństwa w dniu 9 kwietnia br. około godz. 12 kobieta nieznanego nazwiska skoczyła z mostu im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie do Wisły w celach samobójczych. Zwłoki dematki dotychczas nie zostały wydobyte, nie ustalono również bliższych danych, odnoszących się do nazwiska kobiety i przyczyn samobójstwa, brak również jest dokładnego opisu dematki.

Kto zna samobójczynię?

Wzyna się wazycko osoby, któreby posiadały jakikolwiek wiadomości, lub podjęły, co do osoby utopionej kobiety, aby zgłosiły się w Dyrekcji Policji Kryminalnej w Krakowie, ul. Szlak 40, pokój Nr. 43.

Kronika żałobna.

Kraków, 28 kwietnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Stanisław Starowski, b. urzędnik 2 parku lotniczego, lat 26; Feliks Bloch, wdowa po lekarzu, lat 68; Wilhelm Stanisław Korczyński, b. prezydent Spółki Akcyjnej Węgierska Górka-Huta Żelazna, lat 50; mgr. Adam Wilkon, urzędnik Zarządu Miejskiego, lat 27; Guzyna Kochańska, wdowa, lat 70; Franciszek Rosak, malarz, lat 60; Irene Kublińska, uchenica Szkoły Przemysłowej w Krakowie, lat 17; z Dąbskich Maria Iwaska, lat 82; Andrzej Woźniak, maszynista drukarki, lat 52; Franciszek Szymak lat 68; Stanisł Romuś, lat 40; Lukasz Bronisław, lat 40; Zygmunt Lewakowski, ziemianin, lat 76; z Sewernych Stanisława Chałowska, wdowa, obywatelka m. Krakowa, lat 79; Józef Kawalec, obywatel m. Krakowa, lat 42.

W dniu 27 kwietnia zmarli, przeżywszy lat 31, Zofia z Leśników Rytkowa, współpracowniczka naszego Wydawnictwa. Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm., z kaplicy omentarskiej rakowickiej, o godz. 5 popołudniu.

Zakaz utrzymywania gołębi pocztowych.

Kraków, 29 kwietnia. Na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora, utrzymywanie gołębi pocztowych wszelkiego rodzaju jest w Generalnym Gubernatorstwie zabronione.

Za gołębie pocztowe uważane są wszystkie gołębie, nadające się do przesyłania wiadomości. Gołębi użytkowych i zbytkowych nie uważa się za gołębie pocztowe, jednak dla ich utrzymywania trzeba mieć specjalne zezwolenie. Gołębi pocztowych należy się pozbyć do dnia 30 kwietnia 1941 r. oraz usunąć przeznaczonych lub stosowne dla nich urządzenia. Zezwolenie na utrzymywanie gołębi użytkowych i zbytkowych udziela starosta powiatowy (miejski), właściwy dla tego miejsca, w którym mają być gołębie utrzymywane. Zezwolenie to może być każdej chwili odwołane, a wydanie jego uzależnione od warunków. Utrzymujący tego rodzaju gołębie winien prowadzić listę, w której musi być wyszczególniony każdorazowy stan liczebny. Jeżeli wniosek na zezwolenie utrzymywania gołębi użytkowych i zbytkowych zostanie odrzucony, to należy się ich pozbyć w przeciągu miesiąca po zawiadomieniu o odrzuceniu, oraz usunąć

przeznaczone dla nich urządzenia, lub oddać je posiadaczowi gołębi, mającemu zezwolenie. Na obszarze pogranicznego enklawy celnego zakazane jest utrzymywanie gołębi wszelkiego rodzaju, jak również urządzeń przeznaczonych lub stosowanych do utrzymywania ich. Zakaz nie dotyczy gołębi użytkowych i zbytkowych tej części pogranicza celnego, w której styka się ona z obszarem Rzeszy. Na innych obszarach pogranicznych należy się pozbyć gołębi lub usunąć je z pogranicza obowiązku do dnia 30 kwietnia 1941 roku.

Obce, przybłąkane, jak również znalezione martwa lub ranne gołębie pocztowe wszelkiego pochodzenia wraz z obraczką, futeralikami na meldunki, jak również luźne znalezione obraczki gołębi pocztowych i futeraliki na meldunki, każdy obywatel, który znajdzie niewłaściwie przy podaniu stanu rzeczy do najbliższej placówki niemieckiej administracji.

Kto wykroczy przeciw postanowieniom rozporządzenia, podlega karze więzienia i grzywny do nieograniczonej wysokości lub jednej z tych kar. Przepisy nie dotyczą gołębników i gołębi pocztowych sił zbrojnych i innych placówek wojskowych.

Niebezpieczeństwo epidemii wścieklizny.

(Jo) Kraków, 28 kwietnia. Jedną z najniebezpieczniejszych epidemii zagrażającą życiu ludzkiemu jest wścieklizna, przeciwko której odpowiednio czynnikami podjęty walka. Jest to typowa choroba zakaźna, łańcuchowa, przenoszona się ze zwierzęcia na zwierzę, a potem na człowieka, który w strasznych męczarniach kończy życie. Pierwsze miesiące wojny stworzyły najpogodniejszą warunki do rozszerzenia się tej choroby.

Skuteczne zwalczanie wścieklizny jest bardzo ciężkie z dwóch przyczyn: 1) Okres t. zw. inkubacyjny, to jest czas od zarażenia przez ukąszenie do wystąpienia widocznych objawów chorobowych trwa przy wściekliznie najmniej trzy tygodnie, a czasem dochodzi do sześciu miesięcy. U ludzi stwierdzono okres inkubacyjny nawet do 2 lat. 2) Już pod koniec stadium inkubacyjnego, jeszcze przed wystąpieniem widocznych objawów chorobowych, zwierzę zarażone wydala się śliną już chorobową i może go wydziać w stosowanych warunkach całymi dniami zanim da się o niego stwierdzić podejrzane objawy choroby. A więc już podczas stadium inkubacyjnego może być przeniesiona wścieklizna na zwierzęta, w których dopiero później choroba ta da się stwierdzić.

Wobec groźby niebezpieczeństwa tej strasznej epidemii, zostały wydane przed odpowiednio czynnikami zaradczymi, które będą z całą bezwzględnością przeprowadzane, a w interesie społeczeństwa leży przestrzeżenie zasadniczych jego punktów.

- 1) O każdym wypadku wścieklizny należy zawiadomić władzę policyjną: miejscowego komendanta, wójta i t. d.
2) W obrębie około 15 km należy utworzyć wokół siedliska zarażony — teren zamknięty.
3) Na terenie zamkniętym należy umieścić wszystkie psy, lub prowadzić je na smyczy z kagańcem dokładnie przylegającym.
4) Każdy pies, który zetknął się z psami zarażonymi, musi być uważany za podejrzanego i zarażenie i musi być zastrzelony.
5) Psy łańcuchowe muszą być tak umieszczone, by ich psy wściekłe nie mogły napadać.
6) Z terenów zamkniętych mogą być wyprowadzone psy tylko za zezwoleniem policyjnym. Urzędnicy kolejowi mogą przyjmować do przesyłek w okragach zamkniętych tylko takie psy, dla których będzie przedłożone pozwolenie wywozu. Zabrania się samowolnego przewożenia psów z Generalnego Gubernatorstwa do Rzeszy.
7) Aby mieć przegląd psów, będą wszystkie rejestrowane, a trzymanie psa będzie obłożone stosownie do ilości sznuka, szablony podatkowej. Zeby zaś uniknąć tego, by psy w jednym dystrykcie, czy okręgu nie były obłożone wyższym lub niższym podatkiem niż w innym dystrykcie, czy okręgu, muszą stawki podatkowe we wszystkich okręgach być ujednolicone i tak ukształtowane, że tylko w bardzo rzadkich wypadkach będzie wolno trzymać więcej niż jednego psa.
W ten sposób akcja stłumienia zaraży wścieklizny, a przynajmniej jej ograniczenia będzie możliwa, oczywiście przy rozumnej współdziałaniu ludności, a przede wszystkim właścicieli psów.

kie psy, lub prowadzić je na smyczy z kagańcem dokładnie przylegającym.

4) Każdy pies, który zetknął się z psami zarażonymi, musi być uważany za podejrzanego i zarażenie i musi być zastrzelony.

5) Psy łańcuchowe muszą być tak umieszczone, by ich psy wściekłe nie mogły napadać.

6) Z terenów zamkniętych mogą być wyprowadzone psy tylko za zezwoleniem policyjnym. Urzędnicy kolejowi mogą przyjmować do przesyłek w okragach zamkniętych tylko takie psy, dla których będzie przedłożone pozwolenie wywozu. Zabrania się samowolnego przewożenia psów z Generalnego Gubernatorstwa do Rzeszy.

7) Aby mieć przegląd psów, będą wszystkie rejestrowane, a trzymanie psa będzie obłożone stosownie do ilości sznuka, szablony podatkowej. Zeby zaś uniknąć tego, by psy w jednym dystrykcie, czy okręgu nie były obłożone wyższym lub niższym podatkiem niż w innym dystrykcie, czy okręgu, muszą stawki podatkowe we wszystkich okręgach być ujednolicone i tak ukształtowane, że tylko w bardzo rzadkich wypadkach będzie wolno trzymać więcej niż jednego psa.

W ten sposób akcja stłumienia zaraży wścieklizny, a przynajmniej jej ograniczenia będzie możliwa, oczywiście przy rozumnej współdziałaniu ludności, a przede wszystkim właścicieli psów.

(Jo) PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG. W poniedziałek Kotabek Piotr, kolejarz, lat 35, z Podłęża, został przejechany przez pociąg, którego koła uciły mu lewą stopę. Zawiezony na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Rat., udzielił mu pierwszej pomocy, potem ofiarę pracy zawodowej przewieziono do szpitala św. Bazylego na oddział chirurgiczny.

W dniu 27 kwietnia 1941 r., po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarła nasza Koleżanka A. P.

Z Leśników Zofia Rytkowa

W Zmarłej traciemy serdeczną koleżankę i współpracowniczkę. Wspomnienie o Niej będzie nam stale towarzyszyło. Oześć Jej pamięci!

Koleżanki i Koleżdy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30-go kwietnia 1941 r. o godzinie 5-tej z głównej kaplicy na Omentarszu Rakowickim.

KRONIKA KOŚCIELNA. Dnia 27 bm. tj. w drugą niedzielę po Wielkiej Nocy odbyło się domowe uroczyste nabożeństwo w kościele archidiecezjalnym Najśw. Marii Pannej, ku czci Opiekunki misji św. Piotra Kaspero — Matki Boskiej Dobrej Bedy. Uroczyste sumy z kolędami i śpiewami w kościele została odprawiona o godz. 10-tej. Na chórze odśpiewane piękne pieśni religijne. W uroczystości wzięły udział liczne tłumy katolickiego Krakowa.

WZROST PRODUKCJI TYTONIU. Generalna Dyrekcja Monopoli rozporządza obecnie w Gen. Gub. 4 wytwórni tytoniu, z których dwie znajdują się w Krakowie i Radomiu, zaś dwie w Warszawie. Ponadto w Czyżynach i Lublinie czynne są placówki ekupu tytoniu, zaś w Puławach państwowa stacja doświadczalna. W przyszłości spodziewana jest 16 produkcji tytoniu. W przeszłości spodziewana jest 16 produkcji tytoniu. W przeszłości spodziewana jest 16 produkcji tytoniu.

KONCERT GRODOWY. We środę dnia 30 kwietnia o godz. 18 odbędzie się w sali koncertowej Dema Plastyków koncert, w którym wezmą udział: p. Karolina Szarl, sopranistka, akompaniują prof. Władysław Walicki, oraz pianistka p. Wanda Broekmare-Jażykowska.

STAN WODY NA WISLE wynosił w dniu 28 kwietnia w Krakowie 310, w Zawłocisku 506, a Śanie pod Przewyżsłem 370.

(Jo) ZATRUKA SIE „KOGUTKAMI” w czasie samobójczych, Maria J., lat 18, sama przy Rynek Dematki 11. Po przesłuchaniu żołdaka przez lekarza Pogotowia Rat., pozostawiono ją w domu.

(Jo) ZDERZENIE FURMANKI Z TRAMWAJEM. W poniedziałek wieczorem na ul. Starowolskiej została potrącona przez tramwaj furmanka, której pasażerowie wypadli na bruk. Rych Stanisław, lat 35, zama przy ul. Hallkiej, doznał ogólnych kontuzji, oraz rany ciętej nosa. Dya Waiem, lat 35, sama przy ul. Idzikowskiej 21, ogólnych kontuzji. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat., zostali obydwoj przewiezieni do szpitala św. Łazarza.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

III. Km. 97 i 98/41.

OBWIESZCZENIE. Komornik sądowy w Tarnowie, Franciszek Jurkowski obwiesza, że w dniu 3 maja 1941 roku od godziny 14-tej zostanie dokonana sprzedaż przez licytację publiczną w Krzyżu m. nieruchomości Marcina Marka, ruchomości składających się z urzędniczej sypialni, maszyny do szycia i różnego mebli domowych, a w dniu 28 maja 1941 r. od godz. 15-tej w Tarnowie, ulica Szliska 2, dwóch pieców gazowych. Ruchomości oszacowane na kwotę 1.847 złotych, z czego cena wywołania w myśl art. 605 k. p. wynosi połowę. — Tarnów, dnia 25 kwietnia 1941 r. Komornik: Franciszek Jurkowski. 2567k

Zawiadomienie.

Jako likwidator firmy Rachuma Siegmanna, skład kapeluszy damskich, Kraków, Starowolska 6, podaje niniejszym do wiadomości, że wszczęto kroki likwidacyjne wspomnianej firmy. Wzywam wszystkich dłużników i wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji oraz zobowiązań do dnia 15 maja 1941 r. Der Treuhänder Elisabeth Steinborn Kraków, Halicka 17. 17792

Do restauracji „Deutsches Haus“ w Rzeszowie poszukuje się od 15 maja począwszy

1. Kucharza lub kucharki do prowadzenia większej kuchni — gotowanie potraw przystępnych, ale o częstej zmianie

1. Kucharki-pomocnicy

2. Kelnerów mówiących po niemiecku — solidni pracownicy i czysta garderoba warunkiem przyjęcia

Orkiestry rozrywkowej 3-4 Panów Wymaga się pierwszorzędną muzyki i znajomości niemieckiego repertuaru.

Zgłoszenia osób możliwie mówiących językiem niemieckim z fotografią oraz kopjami świadectw i wysokością wynagrodzenia kierować należy do Heinrich Scholz, Znkopane — Gubałowska. 2881k

Poszukując do użytku mieszkalnego wynajęcia

PLACUNA SKŁAD

o powierzchni 8—10.000 m kw. z bocznicą, albo w pobliżu dworca towarowego. W miarę możliwości plac winien być ogrodzony orsz posiadać odpowiednio pomieszczenie na maszyny budowlane.

Zgłoszenia Goniec Krak. Kraków „Nr 2876k”

Kupno

PIENIĄDZE leżą zapomniane w szufladach, kufrach w postaci znaczków pocztowych. Przejście celem kupna zaliczając porty na ewentualny zwrot. — Poleki Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 118. 2202k

Sprzedaż

PIANINA nowe i okazyste, wielki wybór! — Skład Fortepianów Heleny SMO. LARSKIEJ, Kraków, ŚLAWKOWSKA 4. 2893k

DYNAMA 110 V, 95 Amp., 12,5 KM, 220 V, 1,5 KM, silnik 220/380 V, 16 KM Skrytka pocztowa 260. 16456

ROWERY rami, części rowerowe, paterfony, płyty, kucharki, żelazka elektryczne, najtaniej kupisz w „FALI”, Zwierzyniecka 17 15898

WAGI dla aptek, slotników, laboratorjum, handlu przemysłowy dostarcza — „Centrala Waga”, Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2) 16049

ROZNE MEBLE używane sprzedaje Hala Meblowa, magazyny: Wiślna 4, z bramy. 16867

„REMINGTONA” walizkowa do pisania nowa sprężona czysta 21. mieszkanie dwanaście. 17768

OBRABIARKI do DRZEWA i METALI, nowe, używane, sprzedaje inż. A. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3, telefon 281-79. 17415

APLIKACJE na sukniach fałszywe wykonuje Szarek, Florjańska 5. 17177

WÓZKI używane, dwukołowe, sprzedaje Królów Józef, ul. 41. 17444

LUSTRO duże konsolka, brzo cholewam — nr. 42, prawie nowe, sprzedam. Świdnicza 14, m. 9. 17801

SPRZEDAM dywan perski — 2,20 m x 1,80 m. Wiadomość: Łoczańska 8, m. 3, od 2—6. 17804

Sprzedaż nieruchomości 2 PARCELE z parczkami — często lub osobno sprzedam zaraz. Wiadomość: Kraków, Krótka 1. 16680

ROZNE FLORJAŃSKA 55 pisza podania i prośby, wykonuje wszelkie prace: Terlecki, kier. Terlecki. — telefon 180-25. 2871k

UNIEWAŻNIAM zgubiony Beord. urzędu Prac. Nr. 4/20504, z dnia 15. 4. 1941, na nazwisko Kozłowiec Stanisław, — urzędnik Tow. „Florjańska” 17884

CHEMIZNA pralnia 1 farbiarnia Stanisława Witalnego w Krakowie, Krowoderska 70. — filje: św. Krzyża 12, Wrocławska 12a, Starowolska 27. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzić, ce, oraz przyjm. je wszelką bieliznę do prania po cieżkich przystępnych. 16861

PLANY

plana — kopiuje, powiela, Zakład Rysowniczo Technicznego, Starowolska 1. 17878

PLANY SZYKÓ PUNKTUALNIE kopiuje elektrycznie. Starowolska 12. 17503

MALŻENSTWO z dziewczynką — szuka pokoju z utrzymaniem przy kulturalnej rodzinie, chętnie wieść, za całodzienną pomoc w gospodarstwie, naukę w zakresie gimn. lub powszech. i 100 zł miesięcznie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 17419”

POSZUKUJĘ 4-5 tysięcy, przystąpię do spółki, czekam propozycji. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 17758”

ZGUBIONO toczkę dnia 25. IV. w kinie Wanda. Znalazca ze chce oddać za wynagrodzeniem 150.— Szlak 9/8. 17795

MAM kilka tysięcy, oczekuje propozycji. Oferty: Główny Krakowski, Kraków „Nr. 17761”

UNIEWAŻNIAM legitymację szweferską, wystawioną przez Klub Samochodowy na nazwisko: Jan Paluch, Kraków, ul. Grzegorzewska 76 A. 17890

SREBRNO stołowe wykonuje, odpowiam, przebrałam stare — oraz kupuję: Kraków, Bajka 6, ofiyna. 16930

WRÓŻBITA SIDDHARTA porażki sumienia — chiromantka, kabala, tarot, kłom specjalnym Grodzka 2, front II, p. m. 4. 16208

CHIROMANTA LURANDI przeprowadza przy żość. Kraków: ska 39, mieszkanie 21, front, II piętro. 17907

FOTOGRAF Jan Nawroci — Kraków, Prądna, aka 6. 17416

25 TYSIĘCY posładam. — Kto założy wytwórnię lub do spółki — przystąpię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 17419”

PLUSKWI wszelkie robotstwo, zarodki niez czy gwarantowa. ny. Zakład Higieny, Szewska 24. 17878

PREZERWATY-WY smoczki, alkohole, komierze, tarot, metry. Prowinacja, wysyłki Jan Lipa, Warszawa, „Marszałkowska, 102, pokój 84. 2406k

AUTAMI przeoż „Zjednoczone Szoferów Krakowski” — Kraków, Zamenhoła 8, telefon: 216-57. 17896

MARTA FILIPZAK MABŁOWSKA chiromantka, przyjmuję codziennie: — Kraków, Długa 45, w 4a. 16554

POBOTOWE ELEKTRYCZNE: św. Jęma 13. 17100

PLISOWANIE wszystkie wzory, najszybszej! Szarek, Florjańska 8. 17175

TRYKOTOWA białe akroca, zwięża; Szarek, „Florjańska 3. 17176

DR. DROZD ordynuje w chorobach kobiecych położnictwie — przy ulicy Starowolskiej 32, 10—12 3—5. 17882

Drewniane podeszwy sandałowe w luksusowym wykonaniu kupi każdą ilość NOWAK Tarnów — ul. Krakowska 8

Co grają w kinach?

Kinoteatr „WANDA” Kraków, ul. św. Cecylii 5

wyświetla od piątku 25 kwietnia b. r. film p. t.:

Rozkoszna Wiedenka

W rolach głównych: Hans MOSEF — Charlott DAUDERT Hedwig BLEIBTREU.

Młodej Polki

znającej dobrze język niemiecki, maszynopismo, stenografię poszukujemy do naszego oddziału w Lublinie. Zgłoszenia z fotografią, odczennic pisanym życiorysem oraz odpisami świadectw kierować należy do Apotekerkammer Kraków, Basztowa (Strasse der Wehrmacht 8). 2879k

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, — oraz zaświadczenie, stwierdzające rejestrację wołkowa — nazwisko Józef Piszczarowski. 17797

FURMANKI auto do przewożenia piasku, — praca stała, zaraz potrzebne. — Firma „Risek”, Dąbnik, ul. ks. Marja 11, telefon 161-73. 17808

MASZYNY do pisania. Iloze, naprawia — pracownia mecha niczna — Władysław Zygmunt — Kraków, Gołębia 10. 17834

ŻELAŻNIAK dokładnie obeznany b. kierownik zakładu pow. fabryki maszyn na Śląsku przyjmie odpowiedzialność posadę ew. inkaso, względnie przedstawicielstwo pow. fabryki. Na życzenie gwarantuje lub kaucja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 17780”.

Krem „MALINA” — perfumy, kremy, mydła, szampony, pasta do zębów, kosmetyki. — Nr. 1. UJUNA PIEL, PŁAMY I TP. — Nr. 2. IDEALNIE PIELEGNUJE CERA.

Hurt Warszawa. Noza 27A

